

Harvard Wschodu

Narodziny Stowarzyszenia Absolwentów UMB w Waszyngtonie

Profesor Marek Konarzewski, minister pełnomocny oraz radca naukowy Ambasady RP w Waszyngtonie, razem z dr. n. med. Włodzimierzem Łopaczyńskim, pracownikiem Narodowych Instytutów Zdrowia w Bethesda, wystąpili z inicjatywą zorganizowania spotkania absolwentów UMB, którzy mieszkają i pracują w Ameryce Północnej. Po długich poszukiwaniach udało im się odnaleźć i zaprosić do Ambasady RP w Waszyngtonie grupę ponad 120 lekarzy ze Stanów Zjednoczonych i z Kanady, którzy wykształcili się w naszej Alma Mater. Spotkanie grupy inicjatywnej Północno-Amerykańskiego Stowarzyszenia Absolwentów UMB odbyło się 15 października 2011 roku. Przybyło ponad 40 zainteresowanych osób z USA i Kanady. Honorowymi gośćmi posiedzenia byli JM Rektor prof. dr hab. Jacek Nikliński oraz prof. dr hab. Lech Chyczewski, rzecznik prasowy UMB.

Celem spotkania było powołanie organizacji, zrzeszającej byłych studentów, doktorantów, a także sympatyków i przyjaciół Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, którzy osiedlili się za Oceanem.

Jak podkreślił w swoim wystąpieniu rektor UMB, taka organizacja ma charakter prestiżowy. Są zaledwie trzy takie stowarzyszenia, powstałe i działające w USA, zrzeszające reprezentantów Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej oraz Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Profesor Jacek Nikliński zaprezentował najnowsze osiągnięcia uczelni oraz przedstawił plany na najbliższą przyszłość. W swoim wystąpieniu mówił o działalności dydaktycznej i naukowej uczelni, ale nie zabrakło w nim również wzmianki o rozbudowie Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego oraz restrukturyzacji zabytkowego pałacu Branickich, siedziby uczelni.

Kwestie formalne, dotyczące legalizacji działalności i zarejestrowania stowarzyszenia, jako organizacji non profit, w Stanach Zjednoczonych, omówił dr Włodzimierz Łopaczyński:

- Z niektórymi warto odnowić kontakty, a z innymi lepiej się poznać. Przecież łączy



Od lewej: prof. Jacek Nikliński – rektor UMB, dr Włodzimierz Łopaczyński, prof. Marek Konarzewski – radca naukowy Ambasady RP w Waszyngtonie.

nas miejsce, gdzie kształciliśmy się w naukach medycznych, odbywaliśmy staże i rezydentury, broniliśmy doktoratów – pozwolił sobie na osobiste wynurzenia dr Łopaczyński.

Przed wszystkim konieczne jest opracowanie statutu stowarzyszenia, w którym ustalili się zasady organizowania spotkań i powołania członków zarządu. I chociaż opublikowane 130 lat temu, zasady *Roger's Rules of Order*, o których wspominał dr Łopaczyński, obowiązują w wielu amerykańskich organizacjach społecznych, to i tak potrzebny jest nowy kodeks, napisany specjalnie dla naszego stowarzyszenia.

Doktor Włodzimierz Łopaczyński wielokrotnie podkreślał, jak istotne jest założenie oficjalnej organizacji alumnów UMB w USA:

- Podczas moich prywatnych poszukiwań w Internecie okazało się, że prawie każdy lekarz, który prowadzi prywatną praktykę w USA i Kanadzie, podaje, że jego Alma Mater jest UMB. Jest to niewątpliwie powód do dumy. Ponieważ jesteśmy w DC (Waszyngtonie), zarejestrowanie stowarzyszenia, jako organizacji non-profit, wydaje się tutaj najbardziej zasadne – kontynuował dr Łopaczyński.

Wizytówką organizacji ma być strona internetowa, której sprawne funkcjonowanie, zgodnie z deklaracją JM Rektora, zapewni Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.

Posiedzenie zamknięto wyłonieniem grupy inicjatywnej, mającej zająć się legalizacją działalności stowarzyszenia.

W jej skład weszło dziesięć osób. Wybór pozostałych członków zarządu ma odbyć się, zgodnie z nowymi regulacjami, drogą elektroniczną, przez Internet lub e-mail. W myśl amerykańskiego zwyczaju, każdy z zaproponowanych na zebraniu kandydatów miał okazję krótko się zaprezentować.

Opowieść dr. Andrzeja Trieblinga, gastrologa z Denver, to miód na nasze serca. Doktor mówił:

- Wykształciłem się w Białymstoku, wówczas na Akademii Medycznej. Kiedy przyjechałem do USA w 1982 roku i poszedłem szukać pracy, zapytano mnie tylko, skąd jestem i kto mnie uczył. Powiedziałem, że jestem od profesora Gabrielewicza z Białegostoku. Nikt nie prosił o dalsze referencje. Szef przyjął mnie do pracy od zaraz. Nawijając do tej historii, wspominam jeden z obowiązkowych wykładów, które przygotowywałem. Przedstawiono mnie i powiedziano, że jestem z białostockiej szkoły medycznej. Ktoś zapytał, co to za miejsce, co to za uniwersytet? Na co mój szef odparł: This is a Harvard of the East.

Profesor Lech Chyczewski wyraził zgodę na objęcie funkcji pełnomocnika JM Rektora do spraw kontaktów ze stowarzyszeniem. Wszelkie wiadomości na temat działalności organizacji będą publikowane na stronie internetowej UMB.

Tomasz Dawidziuk
Lekarz stażysta.